

PRAWDZIWE SZCZĘŚCIE

Każdy człowiek dąży na tym świecie do szczęścia, ale nie wszyscy dążą do niego we właściwy sposób. Większość myśli, że szczęście można znaleźć w seksie pozamałżeńskim, w posiadaniu pieniędzy, w popularności, w uznaniu, w pozycji społecznej lub władzy. Niewątpliwie jest w tym wszystkim doza zmysłowego podniecenia, ale tego rodzaju szczęście nie trwa długo.

Bóg też chce, abyśmy byli szczęśliwi, ale parafrazując mówi, że „szczęśliwi są ci, którzy mają czyste serca” (Mt 5:8). Tylko będąc świętym, można być naprawdę szczęśliwym. Jako chrześcijanie jesteśmy powołani do tego, aby pokazać otaczającemu nas światu, że jesteśmy wyjątkowo szczęśliwi, ponieważ jesteśmy święci. Musisz pokazać innym, że do szczęścia nie jest ci potrzebna żadna grzeszna rzecz, której zabronił Bóg. Że nie znajdujesz szczęścia nawet w pogoni za tak uzasadnionymi rzeczami - jak małżeństwo czy praca. Że możesz je mieć, ale nie dzięki nim jesteś szczęśliwy. Że szczęśliwym można być tylko w Panu i tylko wtedy można być skutecznym świadkiem Ewangelii.

Jezus przyszedł na ziemię, aby zbawić nas nie tylko od grzechu, ale także od systemu tego świata, którym włada szatan. To on stoi za modą, rozrywką, systemem edukacji i wieloma innymi pozornie neutralnymi rzeczami, które widzimy na tym świecie. Na przykład, jeśli cały wolny czas spędzasz na słuchaniu muzyki chrześcijańskiej, wtedy jest to sposób szatana, aby powstrzymać cię od życia w ciszy, abyś nie słyszał głosu Boga. Wtedy dobre staje się wrogiem lepszego!

Pan nie zabiera nas z tego świata. W Ewangelii Jana 17:15 Jezus modli się do Ojca, aby nie zabierał nas z tego świata, lecz zachował nas od zła - bo wzrastać w świętości można tylko wtedy, gdy żyje się w świecie. Tak samo jak każdy okręt jest testowany pod kątem wodoszczelności na otwartym morzu, a nie w suchym doku!

W Ewangelii Łukasza 17:26-28 Jezus powiedział, że ludzie w czasach Noego i Lota jedli, pili, handlowali, budowali, sadzili, zawierali małżeństwa i wychodzili za mąż, czyli wykonywali wszystkie dozwolone czynności, ale byli do tego stopnia pochłonięci tymi „troskami tego świata”, że nie mieli czasu dla Boga. To samo zagraża ludziom w dniach ostatecznych, bo my żyjemy w analogicznych czasach do ich czasów. Gdy człowiekowi powodzi się finansowo i zaczyna żyć w dostatku, to bardzo łatwo może się oddalić od Boga. Dlatego Biblia mówi, że: „pobożność jest wielkim zyskiem tylko wtedy, gdy jest połączona z poprzestawaniem na małym” (na tym, co posiadamy / co dał nam Bóg - 1Tm 6:6).

Teraz jest dzień zbawienia i każdy z nas musi pokutować z tego, że zajmuje się sprawami innymi niż te, których oczekuje Bóg. Jeśli w twoim sercu są nieczyste pragnienia (niezgodne z wolą Boga), to nigdy nie będziesz szczęśliwy. Ukryte grzechy i niewłaściwe postawy wobec innych powodują, że człowiek staje się zgorzkniały jak Kain, którego Bóg zapytał: „Dlaczego twoja twarz jest ponura?” (Rdz 4:6). Bóg ostrzegł Kaina przed groźącym mu niebezpieczeństwem, mówiąc mu, żeby panował nad grzechem czającym się u drzwi jego serca, aby go nie pochłoniął (Rdz 4:7).

Grzech jest cały czas bardzo blisko nas. Szczęśliwi są tylko ci, którzy są tego świadomi, albowiem w godzinie pokusy będą czuwali w pogotowiu. Nie upadnie tylko ten, kto zdaje sobie sprawę ze słabości swojego ciała i kto nieustannie woła do Boga o pomoc.

Zac Poonen

True Happiness / 12.02.2023